

O subiektywnym i relacyjnym wymiarze ubóstwa

# Wykluczeni i poniżeni



## ELŻBIETA TARKOWSKA

Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa  
Polska Akademia Nauk  
Akademia Pedagogiki Specjalnej  
im. Marii Grzegorzewskiej  
etarkows@ifspan.waw.pl  
Prof. Elżbieta Tarkowska jest socjologiem, badaczką zajmującą się problematyką ubóstwa w Polsce

### Co myślą i co czują ludzie żyjący w ubóstwie? Jak reagują na swoją sytuację? Z jakimi postawami wobec biedy się stykają?

Współczesne nauki społeczne zajmują się nie tylko skrajną nędzą, bezdomnością, głodem, trudnościami i strategiami przetrwania ludzi zmagających się z brakiem podstawowych środków do życia, czyli tym najbardziej przemawiającym do wyobraźni wizerunkiem ubóstwa, lecz podkreślają także wagę relacyjnego, symbolicznego, subiektywnego i podmiotowego wymiaru tego kompleksu zjawisk, jakim jest ubóstwo. Zygmunt Bauman pokazuje, że upokorzenie, jakiego doświadczają ludzie biedni, jest dziś najważniejszym czynnikiem charakteryzującym ich sytuację, swoistym odpowiednikiem wysiłku, pełniącego kluczową funkcję w poprzednich epokach i systemach. Liczni badacze i znawcy problemów ubóstwa, tacy jak Bronisław Geremek, Pierre Bourdieu, Oscar Lewis czy ojciec Józef Wrzesiński, wskazują na potrzebę uwzględnienia wiedzy, jaką o swojej kondycji mają sami biedni i wykluczeni; postulują, by poznać, co myślą i czują najbiedniejsi w konfrontacji z ludźmi i instytucjami świata nieznanego biedy.

### Badania ubóstwa

Zagadnienie subiektywnych aspektów ubóstwa i powiązanych z nim zjawisk, takich jak bezrobocie, nie jest czymś nowym w naukach społecznych. Wystarczy wspomnieć „Pamiętniki bezrobotnych” z czasów Wielkiego Kryzysu i zawarty w nich obraz psychologicznych konsekwencji bezrobocia, czyli postaw i emocji ewoluujących od poczucia krzywdy, lęku i załamania, przez apatię i poczucie bezsilności, po swoiste pogodzenie się z losem i stan pewnej nadwrażliwości. Poczucie degradacji, upokorzenia i świadomości bycia kimś zbędnym jako charakterystyczne cechy samopoczucia ludzi, którzy utracili pracę i znaleźli się w biedzie, odnajdujemy również we współczesnych „Pamiętnikach bezrobotnych”, będących plonem

konkursu zorganizowanego w 2000 roku przez Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.

Istnieją również badania jakościowe, oparte na bezpośrednim kontakcie badacza z badaną rzeczywistością, czyli z ludźmi biednymi, z codziennymi praktykami i sposobami zaspokajania potrzeb w warunkach braku środków, barier dostępu i rozmaitych deficytów. Z punktu widzenia relacyjnego wymiaru ubóstwa, czyli tego, jak biedni są postrzegani i traktowani, istotne są badania opinii publicznej oraz badania dyskursu. Badania takie, pod wspólnym tytułem „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego” prowadzi obecnie zespół młodych badaczy pod moim kierunkiem w ramach projektu badawczego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W projekcie tym analizowaliśmy, w jaki sposób przedstawiane jest ubóstwo w dyskursie akademickim i dyskursie polityki, wybranych przekazach medialnych i wytworach kultury popularnej, w praktyce instytucji edukacyjnych i ośrodków pomocy społecznej oraz w działalności charytatywnych organizacji pozarządowych. Poddane weryfikacji hipotezy dotyczą: obecności lub nieobecności tematu biedy w poszczególnych dyskursach; okazjonalnego, powiązanego z wydarzeniami sensacyjnymi zainteresowania tą problematyką; upolitycznienia i instrumentalnego traktowania ubóstwa oraz obecności lub nieobecności w konkretnych dyskursach stereotypowych, negatywnych obrazów ubóstwa, zawierających elementy stygmatyzujące biednych.

### Biedni o sobie

Jednym z badań cząstkowych w ramach projektu jest badanie zatytułowane „Biedni o sobie”, nawiązujące merytorycznie i metodologicznie do badania brytyjskiej



Według GUS w nędzy żyje 2 mln 200 tys. Polaków, kolejnych 6 mln żyje w niedostatku



Arkadiusz Gola

### Ludzie żyjący w ubóstwie doświadczają różnych form wykluczenia i poniżenia

badaczki Ruth Lister. W projekcie tym ludzie doświadczający ubóstwa obecnie lub w przeszłości dyskutowali w grupach swoje sposoby definiowania ubóstwa, jego przyczyn i skutków oraz strategię radzenia sobie z tym problemem, obrazy ubóstwa w mediach i w polityce oraz opinie na temat tego, jak zdaniem badanych biedni są postrzegani i traktowani przez tych, którzy nie doświadczyli biedy. Celem badania było poznanie i rekonstrukcja tego, co myślą i co czują ludzie znający biedę z własnego doświadczenia, dotarcie do ich przemyśleń, opinii i odczuć. W lutym i marcu 2011 roku przeprowadzono metodą wywiadu grupowego trzy spotkania dyskusyjne z kobietami matkami ze wsi popegeerowskiej, z ludźmi młodymi oraz ze zróżnicowaną wiekowo grupą kobiet i mężczyzn zmagających się z ubóstwem, mieszkających w mieście średniej wielkości.

#### Bieda jest podejrzana

Badanie to pokazało, że ludziom biednym bieda kojarzy się ze smutkiem, rozterkami, problemami życia codziennego. Czarna rozpacz, niepewność, strach, lęk o przyszłość, martwienie się o następny dzień, brak szacunku, lekceważenie, pogarda ze strony otoczenia to określenia pojawiające się w rozmowach. Badanie pokazało, że ludzie biedni najbardziej odczuwają brak – obok pieniędzy lub niezależnie od pieniędzy – zrozumienia i wsparcia. Najtrudniejszym doświadczeniem życia w warunkach ubóstwa są negatywne postawy i reakcje otoczenia. „Ci bogaci” – odpowiedział na pytanie o najtrudniejsze doświadczenie związane z ubóstwem jeden z rozmówców – „poniżanie przez innych, wyższych tak zwanych”; „Poniżanie człowieka – powiedział ktoś inny – to jest gorsze niż ta bieda”. W dyskusjach pojawiło się wiele przykładów instytucji i sytuacji, w których ludzie ubodzy odczuwają wstyd, poniżenie, upokorzenie, widzą okazywaną im pogardę: „w urzędach dają odczuć”. W ośrodku pomocy społecznej i wobec pracowników socjalnych: „człowiek taki gorszy się czuje. Ja bym sto razy bardziej wolała iść praco-

wać, sprzątać, obojętnie co”; „oni nie pomagają ludziom, jeśli ktoś nie przyjdzie i im nie czapkuje”. Pracodawcy, wykorzystujący ludzi w potrzebie, zatrudniają ich przy „upokarzających pracach” i odnoszą się do nich w sposób poniżający. W szpitalach biedni pacjenci są gorzej traktowani niż zamożni: „Bardziej dbały pielęgniarki. Częściej przychodziły, miłsze były. Taki biedniejszy człowiek nic nie ma”. W szkole „bieda na dzieciach się odbija”, co przejawia się w gorszych stopniach i niesprawiedliwym traktowaniu przez nauczycieli, a także w wykluczaniu biednych dzieci przez rówieśników, traktujących je jako „popychadła”. W sklepach człowiek biednie ubrany jest podejrzany, a jego zakupy są sprawdzane: „generalnie bieda jest podejrzana”. Znajomi, a nawet rodzina odwracają się od ludzi dotkniętych biedą: „gdy człowiek traci fundusze, traci masę znajomych”. Różne formy wykluczania i poniżania sprawiają, że – jak powiedział jeden z badanych – „sami czujemy się gorszą kategorią ludzi”, „człowiek schodzi na boczny tor”. Takie postawy otoczenia sprawiają, zdaniem jednej z młodych osób, że biedni popadają w apatię, i jest to „równia pochyła w dół. Czyli nawet jeśli chcą się wyrwać, to co z tego, jak są dobijani do gleby”.

Jest wiele innych spraw związanych z subiektywnym wykładnikiem ubóstwa, na których rozwinięcie nie ma tu miejsca, takich jak postrzeganie ubóstwa i ludzi biednych w kontekście patologii społecznej i kojarzenie ich z przestępczością, jak stresy związane z zaspokajaniem codziennych potrzeb czy lęk przed przyszłością. Skupiłam się na kwestii poniżenia, upokorzenia i odczuwanej pogardy, gdyż jest to temat niedostatecznie mocno obecny w badaniach naukowych, a także w dyskursie publicznym. ■

#### Chcesz wiedzieć więcej?

- Bauman Z. (2006). *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Tłum. Obirek S. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lister R. (2007). *Bieda*. Tłum. Stanaszek A. Warszawa: Sic!
- Poznać, co myślą najbiedniejsi. Numer tematyczny *Kultury i Społeczeństwa*. T. LIV, 2010.